

Opinia Głównego Eksperta ZPP ds. gospodarki cyfrowej ws. regulacji dark store-ów

Pandemia i towarzyszące jej restrykcje doprowadziły do gwałtownego rozwoju sektora e-commerce, który pozwolił klientom nabywać produkty inaczej niedostępne ze względu na zamknięcie galerii handlowych. Co ciekawe, spośród całego sektora to branża *e-grocery*, czyli sklepy oferujące artykuły spożywcze, odnotowała najszybsze tempo wzrostu, które wyniosło aż 112 proc. między rokiem 2019 a 2020¹. To jednak nie koniec zmian, ponieważ na rynku pojawiają się zupełnie nowe usługi, takie jak ekspresowa dostawa produktów spożywczych.

Ekspresowe zakupy online pojawiły się na rynku polskim stosunkowo niedawno. Jednak już teraz konsumenci mogą zamówić podstawowe produkty spożywcze i artykuły gospodarstwa domowego przez kilka konkurujących ze sobą aplikacji, a te zostaną dostarczone pod drzwi w czasie wahającym się od dziesięciu do trzydziestu minut. To udogodnienie dla konsumenta, który oszczędza czas na dojeździe do sklepu i staniu w kolejce, jest możliwe dzięki tworzeniu małych magazynów w centrach miast. Układ produktów na półkach jest usystematyzowany, a aplikacja optymalizuje trasę magazyniera robiącego zakupy, tak by nie tracił czasu na zbędne szukanie. Następnie produkty są odbierane przez kuriera, który dostarcza zakupy pod wskazany adres. Konsument nie ma wstępu do takiego magazynu, co po części tłumaczy przypisaną im w języku angielskim nazwę *dark store-ów*, czyli ciemnych sklepów.

Mimo że ekspresowa dostawa zakupów spożywczych zaczęła zyskiwać na popularności w Europie dopiero w zeszłym roku, ich działalność zdążyła już przykuć uwagę regulatorów. Zarządy holenderskich i francuskich miast wyraziły sprzeciw wobec tworzenia mikro-magazynów w centrach miast, powołując się na obawy o uciążliwość dla mieszkańców.

Na początku lutego br. Amsterdam zdecydował się zakazać zakładania kolejnych punktów dystrybucji w dzielnicach mieszkalnych². Rada miejska Amsterdamu podjęła również decyzję o zbadaniu wpływu dark store-ów na lokalną społeczność oraz poświęceniu kolejnego roku na podjęcie decyzji, na jakich warunkach mogą one kontynuować swoją działalność. Rotterdam podążył śladami Amsterdamu i zamroził na rok możliwość tworzenia nowych centrów dystrybucji.

Holenderskie miasta nie pozostają odosobnione w krytyce. Cytując za dziennikiem *Le Figaro*, Paryż, Lyon, Lille i Bordeaux uważają lokale za zagrożenie dla tradycyjnych sklepów, uciążliwe dla mieszkańców, szpecące miejski krajobraz, a ich rozprzestrzenianie „za niemal anarchistyczne”³. Dziennik informuje również, że miasta podejmą kroki w kierunku uregulowania tej nowej formy działalności gospodarczej.

¹ <https://www.shoper.pl/static/raporty/Shoper-Raport-2020.pdf>

² <https://www.dutchnews.nl/news/2022/01/amsterdam-calls-a-halt-to-fast-delivery-firms-dark-store-expansion/>

³ <https://www.lefigaro.fr/conjoncture/livraison-en-10-minutes-paris-lyon-lille-bordeaux-declarent-la-guerre-aux-dark-stores-20220128>



Potencjalna regulacja dark store-ów pokazuje w sposób dotkliwy jak niektóre europejskie kraje odchodzą od gospodarki wolnorynkowej w kierunku gospodarki regulowanej. Z decyzji rady miejskiej Amsterdamu wynika wprost, że zakaz tworzenia nowych centrów dystrybucji został podjęty, zanim zebrano dowody na temat ich wpływu na społeczeństwo. Decyzja o zamrożeniu nowych pozwoleń wydaje się też ignorować utratę dobrobytu konsumentów, który wynikałby ze zwiększonej dostępności ekspresowych zakupów online i związanych z nimi korzyści. Beneficjentami obostrzeń będą natomiast tradycyjne sklepy, którym zagraża pojawienie się bardziej wydajnej konkurencji.

Próba uregulowania ekspresowych zakupów online wpisuje się również w zjawisko „*techlash*”, odnoszące się do rosnącej wrogości wobec firm technologicznych oraz szerzej do ogólnego sprzeciwu wobec rosnącej roli nowoczesnych technologii w społeczeństwie⁴. Zgadza się, że regulator powinien interweniować, tam gdzie jest to konieczne, aby odpowiedzieć na pewne wyzwania i skorygować rynek. Natomiast przykład regulacji dark store-ów pokazuje, że regulatorzy w Europie przechodzą do ofensywy, zanim zostaną zgromadzone odpowiednie dowody świadczące o szkodliwości danej formy działalności gospodarczej. Tym samym utrudniają działanie arbitralnie wybranym przedsiębiorstwom, ograniczają wolność gospodarczą i zniechęcają do inwestycji w Europie.

Kamila Sotomska
Główny Ekspert ZPP ds. gospodarki cyfrowej

⁴ <https://itif.org/publications/2019/10/28/policymakers-guide-techlash>